

1er Michel Władysław
4-115 Baranów
ul. Długa 42

Baranów, dn. 14. 06. 2000 r.

Moje wspomnienia o nauczaniu
w okresie okupacji.

1. Nauczyciel p. Hornowski został aresztowany przez gestapo, następnie przesłany do więzienia.
2. Kierownikiem miejscowej szkoły powołał p. Hojeda Tomczyk. Żona jego nie miała prawa uczyć. Mieli dwójkę dzieci: Janusza i Ninę. Nina mieszka w Warszawie.
3. Kierownikiem szkoły przed wybuchem wojny był p. Leonard Knyk, który z p. Kocika dostał się do niewoli niemieckiej i był w obozie w miejscowości Choszczyno k/Drawsko Pomorskie dopiero w 1945 i ponownie został kier. szkoły. Rodzina jego tj. żona z dwójką dzieci przez cały czas mieszkała w Baranowie i pracowała w miejscowej szkole. Wynagrodzenie nauczycieli w okresie okupacji było takie samo jak przed wojną, ale ceny żywności były wysokie.
4. Dyrektorem szkoły nauczycieli, którzy pomiesili się z rękami Niemców i sąsiadów miał p. Tutka z tego powodu.
5. Było zarządzenie władz okupacyjnych o zdaniu krzeseł, którego szkoła nie wykonała w pełni. Szkoła z braku opatu nie funkcjonowała należycie. Opalano jedną lub dwie izby lekcyjne.

Drewno na opał przynosiła młocków szkoła.
b. Młocków zyciarstwo miała sabromione catkowie
od pierwszej do okupacji nie przestała do szkoły.
Wśród ludności zyciarstwa najliczniejszą zostało
zorganizowanie i mojego zakonfederowanie
tajne nauczanie. W tym miejscu było
dużo inteligencji zyciarstwa, która przybyła z innych
miast - lekarze, nauczyciele, inni uczeni.

* Najbardziej o tajnym nauczaniu mogą
wiedzieć rodziny lub jeszcze osoby.
Tę profesor Tadeusz Gaszyński, rektor
U M E S a latach osiemdziesiątych był
tym, który uczył się w Baranowie i zapewne
jest w posiadaniu dokumentów z tego okresu.

8. W Baranowie istniały grupy młocków,
które przerabiały materiał z zakresu czteroletniego
gimnazjum i dwuletniego liceum. Nauka
tej młocków podlegała kontroli nauczycieli
z Tutaw. Nauczyciele Gim. i liceum im. A. Leontyjskiego
przepracowali egzamin z wstępu do liceum.

9. Organizatorami tajnego nauczania byli
nauczyciele miejscowej szkoły. Według moich
wspomnień był to: pan Wojciech Tomczyk,
pani Leonora Kryk jej syn Zbigniew
i córka Albina, pan Chmielowski - od
matematyki, pani Tranicka - matka j. pol.
Pani Tranicka była również organizatorką
Z K Z, a pani Leonora Kryk materiału do B Ch.

10. Nauczanie ^[tajne-50] we postaci szkoly powrozelnej obejmowalo jezyk polski, historie i geografię.
11. Jesli chodzi o gimnazjum i liceum to nauka ta obejmowala małe grupy i odbywala w prywatnych mieszkaniach. Wszystkich nauczycieli ktorych prowadzili tajne nauczanie nie pamietaem. Jezyk łacinski w gim. i lic. wybrudat ks. Stefan Kozłowski. Prowadzany jest w Kuronii. Lektura dla nauczycieli i uczniow tajnego nauczania udostępnial profesor ks. Jozef Tur.
12. Jesienią 1943 r. w Tuchynie szkolnym byla zorganizowana dość liczna grupa intelektualny, ktora przerabiala material gimnazjum. W tej grupie byla jedna nauczycielka pani Stefaniowa Rudnicka - na emeryturze, byl tez byly minister ochrony srodowiska pan. Michna. Dokumenty uczniow gim. i lic. sa zapalone w Putawach.
13. Mnie w okresie okupacji miala pani Leonora Kryk, jej córka Adelona i syn Zbigniew. Córka pani Aldona Kryk po wojnie zostala lekarzem dentystą w Olinde, syn Zbigniew Kryk inżynierem w Stoem Golauskim. Leonard, Leonora i Zbigniew Kryk spoczynkaja na emeryturze w Olinde. Byliismy tam w czasie wyjezdzi szkolny.
14. Pan ~~Mojeick~~ Tomczyk w 1980 r. stacieniem naszej szkoly otrzymal wyzisy emerytury, Medal Komisji Edukacji Narodowej,

staraniem dyr. pana J. Turonskiego zontata
zorganizowaniu specjalna uroczystość
w Szk. Poct. w Baranowie dla pan. Wojciecha Tomczyka.

15. Nauczycie po zakończeniu dotacji
najlepiej, którzy chcieli zostać zweryfikowani
i otrzymali zaświadczenia. Rejestr taki ma
Kuratorium Osiedla w Lublinie.

16. Jeśli chodzi o pana Chmielawskiego żyje
jego żona, a sprawa pracuje w bibliot. pedagog.

17. Pani Ina urodzona Janowska w Putawach.
Spotkałem ją i kilku rozmawiałem.

18. W punkcie 13 napisaniem kto może ucyt.
Pragnę tu dodać, że ucyt. są u domni
pauzy Krykorej z tych podległości, które ona
posiadała. Pisaniem swoim i obsadką
ze stodoły "redis", macronu w atramencie.

19. Pragnę również przypomnieć, że Gim i de.
im. A. Czarneckiego w Putawach ewakuowało się w 1944r.
do Baranowa wraz z nauczytami. Ja również
jeździłem furmanką po nauczyteli parę razy,
Pamiętam, że to była rodzina pana Kocika.

20. Jeśli sobie przypomnę z tego okresu coś
więcej to napiszę.

Z poważaniem
Mładystaw Wesulek.

Cieszę mnie bardzo, że sprawa ta znajdzie
jakis opracowanie i będzie służyła potomnym.